

KURIER

www.wspolnota-marki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Legia na Wspólnej

Zmiany, które zaszły wiosną przy ul. Wspólnej 12 procentują. Działająca obecnie pod tym adresem Akademia Piłkarska Marcovia Marki zwróciła uwagę Legii Warszawa. Władze miasta oraz warszawski klub rozpoczęły rozmowy o nawiązaniu współpracy.

M. Szczepanowski



Janusz Werczyński, burmistrz Marek oraz Bogusław Leśnodolski, współwłaściciel Legii Warszawa

Legia Warszawa współpracuje z mniejszymi klubami w ramach dwóch projektów – klubów przyjacielskich i partnerskich. „Przyjaciel” to pierwszy etap. Obecnie w ramach tego programu zrzeszonych jest 10 ośrodków, m.in. Olimpia Elbląg, MKS Ciechanów czy Sokół Serock. Trenerzy tych klubów mogą liczyć na udział w kilku szkoleniach rocznie organizowanych przez Legię oraz wsparcie metodyczne. Dzieci z tych akademii są okresowo obserwowane przez pracowników stołecznej akademii, a co pewien czas biorą udział we wspólnym treningu.

O wiele ściślejsza współpraca wiąże się z programem partnerskim – regularne szkolenia dla trenerów, stała obserwacja zawodników oraz wsparcie marketingowe, a nawet organizacyjne. Najmłodsze drużyny z klubów partnerskich mają możliwość gry w specjalnej lidze. Te wszystkie działania mają na celu

szlifowanie oraz wyszukiwanie piłkarskich i trenerskich diamentów. Legia starannie doбира partnerów, także pod względem infrastrukturalnym i geograficznym. Ośrodki nie powinny leżeć zbyt blisko siebie, tak aby nie konkurować ze sobą. Niezbędna jest również odpowiednia baza sportowa, m.in. boisko ze sztuczną nawierzchnią.

W połowie października Marki odwiedził Ernest Waś, dyrektor Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa, a także wieloletni zawodnik Marcovia. W siedzibie mareckiej akademii spotkał się z Januszem Werczyńskim, burmistrzem Marek oraz Łukaszem Zalewskim, dyrektorem AP Marcovia. Rozmowa dotyczyła ogólnych warunków współpracy.

W Markach również trafiają się piłkarskie diamenty – mówi dyrektor Zalewski. *Chcielibyśmy zapewnić im odpowiednią ścieżkę rozwoju. Z tego powodu stała współpraca*

z dużym klubem jest ciekawą propozycją – dodaje.

Podobne spotkanie odbyło się również w siedzibie Legii Warszawa, przy ul. Łazienkowskiej 3. Burmistrz Werczyński rozmawiał o nawiązaniu kontaktu pomiędzy akademiami z Bogusławem Leśnodorskim, właścicielem warszawskiego klubu. Obaj panowie zadeklarowali chęć współpracy. Realnym terminem jej rozpoczęcia wydaje się początek przyszłego sezonu. Na początek Marcovia stałaby się „Przyjacielem” Legii.

Wę współpracy z Legią widzę szansę na rozwój mareckiej Akademii – mówi burmistrz Janusz Werczyński. *Warszawskie rozwiązania są prawdopodobnie najlepsze w kraju. Zyskalibyśmy know-how o prowadzeniu centrum szkoleniowego. Partnerstwo z Legią Warszawa to ogromna szansa zarówno dla naszych trenerów jak i zawodników.*

REKLAMA

GD GODLEWSKI & RYCBUD
INWESTOR BUDOWLANIGODLEWSKI DEVELOPMENT
RYCBUDW SPRZEDAŻY: DOMY,
SEGMENTY, MIESZKANIA
- OSIEDLE MAŁA
- OSIEDLE TĘCZOWA
- OSIEDLE BATALIONÓW
- OSIEDLE ZAJĄCZKA

KONTAKT

ul. Legionowa 2
05-260 Marki

tel. +48 509 96 10 12

tel. fax 22 781 33 65

e-mail: biuro@godlewscy.plSzczegóły na stronie www.godlewscy.pl

REKLAMA

Dziecięcy Raj
PRZEDSZKOLA NIEPUBLICZNE

przyjmujemy
dzieci od
2 roku życia

Przedszkola Niepubliczne
w Markach

ul. Piłsudskiego 180 ul. Kościuszki 40 A
☎ 22 771-48-05 ☎ 22 781-13-01

www.przedszkole.biz

REKLAMA

Crafted by
Saeco

NOWOŚĆ!
799,-

Nareszcie! +50 KAPSULEK GRATIS!

Wszystkie kawowe pragnienia za jednym dotknięciem!
Cafissimo LATTE

Żółtoczerwona „Siódema” zniknie z Marek?

Okres przedwyborczy nierozłącznie wiąże się z koniecznością wysłuchiwania licznych obietnic. Niektóre zmuszają nas do refleksji. W tym sezonie modnym hasłem jest „darmowa komunikacja”. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że „za darmo” nie istnieje. Po prostu ktoś wcześniej za to musi zapłacić.

Obecnie wszyscy składamy się na transport publiczny płacąc podatki. W skali roku nasze miasto płaci Zarządowi Transportu Miejskiego w Warszawie ok. 3 mln złotych. Można założyć, że drugie tyle płacą mieszkańcy kupując bilety. Część kandydatów ma konkretne rozwiązanie – za te 6 milionów złotych, zbudujemy własny system komunikacji. Zgodnie z założeniami pomysłodawców suma ta wystarczy na organizację gęstej linii połączeń z odpowiednio częstymi kursami. Mieszkańcy mieliby możliwość dojechania do granic Warszawy. Nie krytykujemy jednak tej części projektu. Założymy, że jest to wykonalne i to korzystając z autobusów o porządnym standardzie.

O jeden autobus dalej od Stolicy

W równaniu zastosowanym przez entuzjastów darmowej komunikacji trzeba zwrócić uwagę na jedną rzecz. Korzystamy w nim z 3 milionów złotych, które dotąd płaciliśmy

ZTM-owi. To oznacza, że kończymy współpracę z warszawską instytucją. Z mareckich ulic znikną autobusy linii 718, 805 i 732. Trudno przewidzieć losy jeżdżących do Radzymina 738 i 740. W najlepszym wypadku przejeżdżałyby przez Marki bez zatrzymywania. Nie ma też mowy o linii nocnej, która teraz cieszy się dużą popularnością. W rezultacie będziemy mogli dojechać najpierw w okolice centrum M1 i dopiero tam przesiądziemy się w autobus do Warszawy. Jednym zdaniem – będziemy o jeden autobus dalej od stolicy.

W Markach darmowo, w Warszawie już nie

Trzeba zwrócić uwagę na to, że po przesiadce będziemy musieli ... skasować bilet w warszawskim autobusie. Darmowa komunikacja wewnętrzna rozwiązuje część problemów, ale tworzy kolejne. Przede wszystkim znacząco pogarsza połączenie Marek z Warszawą. Nie uciekniemy od tego,



że stolica jest dla wielu markowian miejscem pracy czy nauki, a tym samym celem codziennych podróży.

Wróćmy teraz do równania. Za „darmową komunikację” płacimy trzema milionami złotych, które dotąd trafiały o ZTM-u. Dodajemy trzy miliony od mieszkańców – oczywiście pośrednio, z miejskiego budżetu. Do tego znakomita część markowian nadal musi kupić bilet na autobusy ZTM-u. Gołym

okiem widać, że „darmowa”... znaczy droższa.

Gęściej, częściej, wygodniej?

Skoro byłoby drożej, to może przynajmniej lepiej? Gęściej, częściej, wygodniej? Nawet bez szczegółowych analiz można zakładać, że gęsta sieć wymaga zaangażowania dużej liczby pojazdów lub pogodzenia się z rzadkimi kursami.

Elżbieta Brzozowska

Odwiecny dylemat – martwimy się o koszty czy o jakość?

Zastanawia chętnie przywoływany przez autorów tego pomysłu przykład sąsiedniej Zielonki. Od 1 września funkcjonują tam dwie bezpłatne (to lepsze słowo!) linie dowożące mieszkańców w pobliże przystanków ZTM.

Inne realia i potrzeby – ucina krótko Grzegorz Dudzik, burmistrz Zielonki. Linie LZ-1 i LZ-2 są tylko uzupełnieniem systemu komunikacji w naszym mieście, który w głównej mierze opiera się na kolei i współpracy z Warszawą. Myślę, że mieszkańcy Zielonki, ale także Marek nie zaakceptowałyby całkowitego odejścia od komunikacji w wymiarze aglomeracyjnym.

Zielonkowskie autobusy pojawiają się na przystankach prawie co dwie godziny. Budowanie na tym przykładzie mareckiej alternatywy dla obecnych rozwiązań wydaje się, jeśli nie przed wyborczą manipulacją, to na pewno zbyt dużym skrótem myślowym.

„Mamy nowe życie i czysty rachunek”

Od wiosny tego roku Marcovia Marki przebyła długą drogę. Przez te kilka miesięcy dużo rzeczy trzeba było tworzyć od podstaw. Nie udało się tego dokonać bez zaangażowania wielu osób. Swoją wkład w odbudowę klubu wniósł również nasz dzisiejszy rozmówca - Łukasz Zalewski, dyrektor Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki.



Od dawna jest Pan związany z Marcovią?

– Całe życie. Wychowałem się przy Wspólnej, gdzie klub ma swoją siedzibę. Na treningi trafiłem jako dziecko. Później był CWKS Legia Warszawa, warszawski Hutnik Warszawa i GLKS Nadarzyn. Po zakończeniu przygody z piłką zostałem trenerem i pierwsze kroki w tej roli stawiałem w Marcovii.

Od tego sezonu stał się Pan odpowiedzialny za cały klub.

– Staram się, aby wszystko toczyło się po właściwych torach. W Markach jest bardzo duży potencjał, dzieci chcą grać w piłkę i my jako Akademia musimy stworzyć im do tego odpowiednie warunki. Mamy 20 grup treningowych w tym dwie piłki ręcznej oraz dwie seniorskie. Trafiają do nas dzieci na różnym poziomie, jednak nikogo nie odsyłamy z kwitkiem. Pracujemy nad tym, aby w Marcovii dobrze czuł się każdy zawodnik. Przed roz-

poczęciem sezonu zreorganizowaliśmy struktury trenerskie. W każdym roczniku jest główny szkoleniowiec i trenerzy wspierający. Ci drudzy to najczęściej aktywni zawodnicy zespołu seniorskiego. To była potrzebna zmiana ponieważ, czasem na zajęcia przychodzi nawet pięćdziesięciu zawodników.

Pięćdziesięcioro dzieci? Jak w takiej grupie pracować i np. rozgrywać mecze?

– Dzielimy dzieci na grupy tak aby na każde 15 osób przypadał jeden trener. Mecze to zupełnie inny problem. W piłce młodzieżowej wynik jest tak naprawdę nieważny, jednak mecz to możliwość doskonalenia się i sprawdzenia na tle innych. Dlatego w tym sezonie, przeciwieństwie do poprzednich, w danym roczniku stworzyliśmy jedną drużynę ligową oraz drugi zespół, który gra sparingi i turnieje. W lidze grają chłopcy którzy wykazują lepsze przygotowa-

nie techniczne oraz motoryczne. W grach wewnętrznych, sparingowych i turniejach ogrywamy pozostałych zawodników. Dzięki temu każdy ma możliwość cieszyć się grą i rywalizacją na swoim poziomie.

Na pierwszej stronie tego numeru piszemy o zainteresowaniu Legii Warszawa podjęciem współpracy z Akademią Piłkarską Marcovia Marki. Czy według Pana to dobra droga?

Legia Warszawa prowadzi obecnie jedną z najlepszych akademii piłkarskich w Polsce. Możliwość współpracy to bardzo ciekawa perspektywa. Nasi trenerzy mogliby czerpać wiedzę od najlepszych, a młodzi piłkarze zyskaliby nową ścieżkę rozwoju. Ponadto, współpraca z Legią to silny magnes dla dzieci z Marek i okolic.

Marcovia to nie tylko piłka nożna. Jak działa sekcja piłki ręcznej?

– W ubiegłym roku mimo dużego zamieszania w klubie udało się dokończyć sezon i dziewczynki zdobyły brązowy medal na Mistrzostwach Polski. To ogromny sukces, na którym chcemy oprzeć dalszy rozwój tej sekcji. Przede wszystkim musimy stworzyć ciekawą ofertę dla dzieci z Marek, co z pewnością przełoży się na duże zainteresowanie tą dyscypliną sportu.

Wiadomo było, że nie uda się ominąć tego tematu. „Zamieszanie” w klubie, o którym Pan wspominał było jednak czymś więcej.

– Akademia Piłkarska Marcovia

Marki powstała praktycznie od zera. Nieprawidłowości, które nabrzmiewały przez lata w końcu wybuchły. Teraz mamy nowe życie i czysty rachunek. Klub z takim dorobkiem i historią nie powinien być związany z żadną grupą polityczną. Musi być zarządzany przez ludzi, którzy kochają ten sport i chcą dla niego jak najlepiej. Chcemy aby przykładem lat 90-tych ludzie przychodzili na mecze oraz żyli tym co się dzieje w klubie.

Zawodnicy, ich rodzice, trenerzy, administracja, kibice - wszyscy musieli być zdezorientowani sytuacją.

– To nie był łatwy okres. Gdy MTS Marcovia 2000 zawiesił działalność, wydawało się, że to koniec. Klub nam nie płacił od kilku miesięcy, zalegało mnóstwo faktur, więc perspektywy były nędzne.

Mimo wszystko futbol na Wspólnej 12 przetrwał.

– Okazało się, że problemy, które narastały bardzo zjednoczyły pracowników klubu. Zżyliśmy się także, z dziećmi, z którymi pracujemy. Nie chcieliśmy, żeby to wszystko przepadło. Zdecydowani byliśmy zagrzyć zęby i przetrwać trudny okres. Na szczęście w ratunku rozumieci jak ważna dla mieszkańców jest Marcovia. W urzędzie pewnie ktoś nie przespał nocy, ale dzięki temu cała klubowa machina zaczęła z powrotem działać już na drugi dzień po zawieszeniu działalności przez stary zarząd.

Nie zamieniliśmy dotąd nawet słowa o Piłkarskim Przedszkolu,

rozmawiał Mariusz Sobolewski

a to ciekawy projekt.

– Nie ukrywam, że chcemy brać przykład z najlepszych. W Polsce pierwsza z piłkarskimi przedszkolami wystartowała Legia Warszawa. Wielu znajomych z małymi dziećmi, często pytało mnie kiedy będą mogli je zapisać na treningi. Pomyśleliśmy, że nie ma na co czekać i uruchomiliśmy zajęcia dla najmłodszych już od tego sezonu. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Co tydzień w zajęciach bierze udział kilkudziesięciu przedszkolaków. W przyszłości postaramy się przygotować kolejne ciekawe projekty.

Mówiliśmy o szkodliwości zaangażowania polityków w klub, a z drugiej strony chwali Pan Urząd Miasta?

– Pomoc od władz miasta, a bezpośrednio sterowanie klubem przez polityków to dwie nieporównywalne sytuacje. Różnice mogą Państwo ocenić po tym jak to wyglądało kiedyś, a jak teraz.

Za kilka tygodni wybory samorządowe. Osoby, które zarządziły skompromitowanym stowarzyszeniem aktywnie działają w jednym z komitetów wyborczych. Nie boi się Pan, że po 16 listopada wrócą do klubu?

– Nie zastanawiam się nad tym. Jestem trenerem i myślę o tym jak szkolić dzieci. Dużo osób widzi jak dziś działa klub i w jakim kierunku idziemy. Chcemy się rozwijać, rozmawiać nowe dzieci oraz dawać im coraz więcej od siebie. Myślę, że to się samo obroni.

Misjonarka z Indii w Markach

Siostra Anna Kopczyńska od 19 lat pracuje na misjach w Indiach. Pochodząca z naszego miasta misjonarka w tym roku odwiedziła rodzinę i znajomych w kraju.

— Urszula Paszkiewicz

Kalendarz naszej misjonarki był wypełniony po brzegi. W piątek 24 października spotkała się młodzieżą Katolickiego Gimnazjum im. Bł. Księdza Markiewicza w Markach. Tego samego dnia siostrę Annę przyjął ks. Biskup Marek Solarczyk.

W niedzielę 26 października w auli michalickiego gimnazjum misjonarka spotkała się z mieszkańcami Marek. Opowiadała o swojej pracy na misjach w Indiach. Przez wiele lat siostra Anna pracowała razem z Matką Teresą w Kalkucie. Zdjęcia i filmy pokazywały pracę misjonarek z niepełnosprawnymi dziećmi. Siostra Anna wybudowała i prowadzi dwie szkoły dla dzieci niepełnosprawnych w północno-wschodniej części Indii.



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej część drogi z Marek do kaplicy sióstr w Siliguri przebył rikszą.

Nowe radiowozy dla komisariatu

Władze miasta po raz kolejny zdecydowały się wesprzeć marecki komisariat. Na początku listopada burmistrz Marek przekazał mł. insp. Dariuszowi Krząstkowi, Komendantowi Powiatowemu oraz podinsp. Andrzejowi Oleksiakowi, komendantowi mareckiego komisariatu dwa radiowozy.

— Adam Kuczkowski

To już kolejny dowód poparcia i zaufania mieszkańców oraz władz miasta – powiedział komendant Oleksiak podczas przekazania samochodów. W podobnym tonie wypowiedział się komendant Krząstek, który podkreślił, że nasza gmina jest jedną z nielicznych, które w tak wydatny sposób wspierają pracę policji.

Urząd Miasta regularnie doposaża nasz komisariat w nowoczesny sprzęt. Najbardziej widocznym przejawem tego są radiowozy. Tym razem do mareckich funkcjonariuszy trafiły dwie Kia, w tym jedna nieoznakowana. Ich zakup kosztował 68 550 zł. Oprócz



nowych samochodów policjanci do szybkiego badania stanu trzeźwości kierowców. otrzymali też AlcoBlow, urządzenie

Ks. Wirkowski został dziekanem

Z dniem 1 października 2014 r. proboszcz parafii Św. Izydora w Markach ks. Zygmunt Wirkowski objął funkcję Dziekana Dekanatu Zielonkowskiego.

— Tomasz Paciorek

Dekretem ks. Arcybiskupa Henryka Hosera SAC, stosownie do kanonów 553 – 555 Kodeksu Prawa Kanonicznego, na okres 5 lat został mianowany Dziekanem Dekanatu Zielonkowskiego ks. Prałat Zygmunt Wirkowski - proboszcz parafii św. Izydora w Markach.

Ks. Zygmunt zastąpił na tym stanowisku ks. Mieczysława Stefaniuka proboszcza z par. M.B. Częstochowskiej w Zielonce. Ks. Zygmunt Wirkowski będzie jednocześnie pełnił funkcję dziekana i proboszcza naszej parafii.

Redakcja Kuriera Mareckiego życzy księdzu proboszczowi wytrwałości i siły w związku z objęciem nowej funkcji duszpasterskiej.



Ks. Zygmunt Wirkowski na tle kościoła parafii Św. Izydora w Markach.

Foto: www.izydormarki.pl

Ks. prał. Zygmunt Wirkowski - urodzony 12 stycznia 1947 r. w Bagnach. Pochodzi z parafii p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Grodzisku (Archidiecezja Białostocka). W czasie nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Suchowoli spotkał się z bł. Ks. Jerzym Popiełuszko (przez dwa lata siedzieli w jednej ławce). W 1966 r. wstąpił do Wyż-

szego Metropolitalnego Seminarium Duchownego p.w. św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Dnia 28 maja 1972 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Archikatedrze św. Jana w Warszawie z rąk Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Od sierpnia 2006 r., pełni funkcję proboszcza parafii p.w. św. Izydora w Markach

Wspólnota Samorządowa
MAZOWIECKA



SŁUŻYMY LUDZIOM NIE PARTIOM

www.mws.org.pl

REKLAMA

OSIEDLE WOŁODYJOWSKIEGO

atrakcyjne dwupoziomowe mieszkania

o powierzchni 73,39 m²

z ogrodem i poddaszem

Ryńscy
Development Sp.j.



Kontakt:

ul. Mickiewicza 1b

05-270 Marki

tel. 606-889-176

tel/faks 22 771-21-21

www.ryncy-development.pl

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Mirosław Szczepanik

PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO
SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych



CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE
KANALIZACJI

ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI

e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl

tel./fax 22 781 25 15

kom. 603 633 601

Wspomnienie zbrodni na Kruczku (cz. II)

Niniejszy artykuł jest II częścią wstrząsającej relacji Pani Wandy Jędrusiak z domu Kostrzewa, związanej ze zbrodnią dokonaną przez żołnierzy niemieckich w dniu 30 lipca 1944 r. na "Kruczku" na mieszkańcach Marek, Pustelnika, Strugi i Zielonki. W tej największej i najokrutniejszej rzezi, jaka wydarzyła się w czasie niemieckiej okupacji Marek, zabito co najmniej 48 naszych rodaków. Pani Wanda jest jedną z nielicznych, żyjących świadków tamtych dramatycznych wydarzeń.

rozmawiał Tomasz Paciorek

Kiedy odkryliście, że pomordowano naszych na Kruczku?

– Na Kruczek poszłam ze swoją mamą, poszło nas tam ze 20 osób. Od Berów dali nam znać, że leżą zabici koło Zielonki na Kruczku. Najpierw do Zielonki do tego miejsca gdzie oni leżeli zabici poszły 3 kobiety. Nie dochodząc do samego dołu jedna z nich rozpoznała zabitego swojego męża i od razu rozległ się krzyk, że oni leżą tam wszyscy, których Niemcy stąd zabrali. To jak żeśmy dotarli do tych zabitych, to było też w niedzielę, dokładnie tydzień od ich zabrania. Jak już byliśmy na Kruczku to szczęście wielkie, że wzięłyśmy ze sobą krople na serce, wodę - nie nadążaliśmy podnosić tych którzy omdlewali, którym robiło się słabo. Każda z kobiet szukała swojego, ta męża, ta brata, ta syna. Pan sobie nie wyobraża co tam się działo... to jest tak trudne do opowiedzenia (płacz). To był jeden wielki krzyk i płacz, co raz, którąś omdlała zaraz wynoszono. Ja tam przecież byłam, ja to wszystko przeżyłam (płacz). Z początku mamusia tatusia nie mogła poznać, (Berówna swoich od razu poznała), bo inni przewalali te ciała w poszukiwaniu swoich, a te zwłoki były poroznoszone. Był tam smród nie do opisanego od tych rozkładających się już ciał, bo wtedy to była duża gorączka. Jak żeśmy w końcu trafili na miejsce tej zbrodni koło tej drogi prowadzącej do Siwek, na Kruczku to zobaczyliśmy tych naszych chłopów, tam ich leżało według mnie około 70-ciu. Oni leżeli z głowa-



Pani Wanda Jędrusiak

mi zwróconymi w kierunku wody, bo tam była taka glinianka, a woda w niej to, aż była czerwona od krwi. W powietrzu roznosił się okropny smród od rozkładających się ciał.

Boże, aż nie chce się wierzyć w to co Pani mówi...

– Każdy z nas szukał tam swoich. Brat mój Zych Mietek i Bogacz, ten mniejszy chłopak obaj leżeli objęci za szyję, tak mocno przytuleni do siebie, jakby się ściskali i jeden obejmował za szyję drugiego (płacz). Wydawało mi się, że mój brat nie był zabity od kuli, bo jak żeśmy go z mamą rozebrały to on nie miał żadnego śladu po kuli, tylko na szyji miał odcisnięte jakby dłonie (płacz). Brat leżał twarzą do ziemi. Co tam się działo. Krzyki, piski, płacz kobiet. Niektóre z nich mdlały i trzeba było je cucić, ratować. Dobrze, że wzięliśmy ze sobą krople na serce. Ratowaliśmy i pomagaliśmy tak jedna drugiej. Wśród tych zabitych widziałam też

leżącego pod burtą Kazimierza Jędrusiaka - dróżnika.

Wydaje mi się, że Niemcy to stali na tych burtach dookoła, a nasi spędzeni byli w dole tuż przy gliniankach. Oni biedni nie mieli żadnych szans na ucieczkę. Ktoś opowiadał, że z tej grupy miał uciec Kurpiak, ale ja w to nie wierzę, żeby komuś się stamtąd udało uciec. Jak on miał się uratować skoro tam dobijano rannych strzelając im w głowę tak że mózgi się rozlewały. Jak żeśmy tych naszych bliskich wyciągali to z głów wylewały się im mózgi. Koło tych rozstrzelanych leżały zabite 2 kobiety, które tam pasły kozy. Według mnie to stamtąd nikt się nie uratował, nie wierzę w to.

Myśmy z mamusią i innymi, których od nas zabrano zjawili się tam dopiero w tydzień później. Wcześniej baliśmy się ich tam szukać w okolicach Kruczka bo mówiono nam, że tam są Niemcy i nikogo nie dopuszczają i trzymają strażę.

Pilnowali tych zabitych żeby nikt za szybko się o tej zbrodni nie dowiedział.

Czy wiadomo kogo dokładnie pomordowali Niemcy?

– Dokumenty tych pomordowanych leżały na jednym miejscu porzucane tuż pod takim krzakiem, ale niektórzy z tych zabitych dokumenty mieli przy sobie. Natomiast ci zabici nie mieli przy sobie cenniejszych przedmiotów takich jak: obrączki, zegarki, medaliki, łańcuszki czy pieniądze. Wydaje mi się, że tego nie zrobili prawdziwi Niemcy, to byli jacyś inni w niemieckich mundurach.

Wujek Jurek miał taki ładny zegarek i w sobotę przed tą niedzielą kiedy zdjął ten zegarek z ręki powiedział swoim znajomym patrzcie teraz jest godzina 10, a jutro o godz. 17 ja już nie będę żył, na to jeden z nich to w takim razie daj mi ten zegarek, przecież nie będzie ci już potrzebny. Tak też się stało bo ich najprawdopodobniej o 17 rozstrzelano.

Czy po wojnie mówiono o tej zbrodni?

– Byłam w tej sprawie wzywana do sądu za komuny w latach 70-tych, ale sędzina powiedziała, że nie należą się nam żadne odszkodowania, bo oni się nie bronili. Ale jak oni mogli się bronić i czym? Na to sędzina powiedziała, że mogli się rzucić na Niemców. No więc tłumaczę jej jak oni mogli się rzucić z gołymi rękami na uzbrojonych od stóp do głów Niemców. Byłam 2 razy wzywana do sądu, wła-

nie w tej sprawie, tu na ul. Leszno w Warszawie.

Wiem, że były jakieś odszkodowania, ale ponieważ nasz ojciec nie był komunistą, nic nie dostaliśmy. Nasz ojciec miał 44 lata, brat 17, a Gienia 21.

Jak żeśmy wywozili naszych bliskich zmarłych z Kruczka to Niemcy kontrolowali trumny i furmanki na, których ich przewożono. Szukali czy nie przewożymy jakiejś broni lub amunicji dla partyzantów. Mojej wujence to jeden z Niemców przyłożył nawet pistolet do głowy i dla postrachu zaczął koło jej głowy strzelać tak, że ona po tym ogłuchła i była głucha, aż do końca życia. Nie wszystkich jednak z Kruczka zabrano, na pewno część z nich z tych zabitych została tam na miejscu. Co tam się na tym miejscu wyrabiało to pan sobie nie wyobraża. Jeden wielki krzyk i płacz. Jedna z tych kobiet z 7 razy przekładała swojego męża i krzyczała, że to nie on. Dopiero jakaś inna kobieta krzyknęła na nią mówiąc „zobacz przecież to jest twój chłop”. Ci nasi zabici mieli głowy poprzerzeliwane jak sito. Jak pamiętam to oni byli poukładani po 10 osób. Król leżał w wodzie zabity.

Ci wszyscy z naszej rodziny leżą pochowani na cmentarzu w Markach, na miejscu zakupionym przez Balickiego dla swoich pracowników, bo nasz tatuś pracował u niego w fabryce. To Balicki zapłacił też za te wszystkie trumny, w których pochowaliśmy naszych bliskich”.

Bardzo dziękuję Pani za rozmowę.

REKLAMA



MIEJSCE 10
Lista Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

Katarzyna KRAWCZYK
KANDYDATKA DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO

16 listopada
Twój głos w sejmiku

Wspólnota Samorządowa
MAZOWIECKA



MIEJSCE 18
Lista Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

Patrycja Zuzanna CICHA
KANDYDATKA DO SEJMIKU MAZOWIECKIEGO

Janusz Werczyński. Pewność wyboru? - zapytajmy

Już 16 listopada 2014 roku wybory samorządowe. Dla wielu z nas są one jednymi z najważniejszych, gdyż dotyczą bezpośrednio nas - mieszkańców oraz naszego miasta. W ostatnim numerze opublikowaliśmy rozmowę z burmistrzem Januszem Werczyńskim, w której podsumowaliśmy mijające cztery lata.

rozmawiał Arkadiusz Węgrzyn

Przez długi czas nie było deklaracji z Pana strony co do startu w wyborach. Pojawilo się przez to wiele spekulacji na ten temat. Co skłoniło Pana do kandydowania?

– W Markach moja rodzina mieszka od kilku pokoleń. Tu urodziłem się i wychowałem. Tu chodziłem do szkoły. Z Markami wiąże się większość moich doświadczeń zawodowych i życiowych. Tu mieszkam z rodziną i nie chcę tego zmieniać. To po prostu moje miejsce na ziemi. Postanowiłem ubiegać się o kolejną kadencję, gdyż zależy mi na Markach.

Przed poprzednimi wyborami, w trakcie debaty z jednym z kontrkandydatów, powiedziałem, że chcę doprowadzić do końca budowę kanalizacji, na którą pozyskaliśmy unijne pieniądze. Inwestycję tę przygotowałem i chciałem mieć pewność, że zostanie zrealizowana. Okazało się, że podobne oczekiwania ma większość mieszkańców Marek.

Teraz przed miastem kolejne zadanie – budowa dróg. Opracowaliśmy już koncepcję. Koszty jej realizacji sięgną 500 milionów złotych. To ogromna kwota i ogromne wyzwanie. Chcę mieć pewność, że to przedsięwzięcie zostanie zrealizowane z należytą starannością.

Skąd Pańskie przekonanie, że sprostą Pan tak wielkiemu wyzwaniu?

– Wielu moich oponentów obiecuje, że z łatwością zdobędzie pieniądze na mareckie inwestycje. W przeciwieństwie do nich ja te pieniądze już zdobyłem. Dlatego wiem, że jest to bardzo trudne, a bez doświadczenia i umiejętności - wręcz niemożliwe. Dysponuję zarówno umiejętnościami, jak i doświadczeniem. Pozyskane w mijającej kadencji 100 milionów złotych – to najlepszy dowód.

W wielu wywiadach i rozmowach bardzo często wspomina Pan o kanalizacji. Można nawet odnieść wrażenie, że to jedyna inwestycja w Markach. Słusznie?

– Oczywiście, że nie. Zrobiliśmy znacznie więcej, ale o tym już nieraz mówiłem.

Szkoda czasu na oglądanie się za siebie. Przed nami nowe wyzwania. Uważam, że należy

skupiać się na przyszłości. A przyszłością Marek jest budowa dróg.

Szkoda czasu na oglądanie się za siebie. Przed nami nowe wyzwania. Uważam, że należy skupiać się na przyszłości. A przyszłością Marek jest budowa dróg.

Przynależność do partii politycznej jest coraz częściej kluczem do sukcesu w wyborach. Pan nie związał się z żadną partią. Kandyduje Pan ze stowarzyszenia. Pański komitet wyborczy zgłosił kandydatów na radnych we wszystkich 21 okręgach wyborczych. Jak bardzo ważny jest dla Pana skład przyszłej rady?

– Ostatnie cztery lata były niewątpliwie jednymi z najtrudniejszych w mojej pracy w mareckim samorządzie. Prowadziliśmy największą inwestycję na Mazowszu – budowę kanalizacji. Dla dobra miasta niezbędna była rzetelna współpraca całej rady.

Gdy wyszło na jaw, że dla części radnych utrudnianie mojej pracy jest ważniejsze od wspólnego interesu, zrozumiałem jak ważny jest zespół rozsądnych i odpowiedzialnych ludzi. Właśnie tacy ludzie tworzą Marecką Wspólnotę Samorządową.

Kampania wyborcza to festiwal obietnic. Czy wspomnianie o rozsądku i odpowiedzialności robi wrażenie na wyborcach?

– Kandydaci często dają ponieść się przedwyborczej licytacji. Ja uważam, że nie należy składać obietnic bez pokrycia. Taką obietnicą jest choćby darmowa komu-

nikacja zamiast obecnie funkcjonującej. Proste obliczenia wystarczą, by zdecydowanie odrzucić ten pomysł, gdyż będzie on droższy bezpośrednio dla mieszkańców, jak i samego budżetu miasta. Obietnice muszą mieć pokrycie w realnym życiu, stąd cenione przeze mnie rozsądek i odpowiedzialność.

Gdy wyszło na jaw, że dla części radnych utrudnianie mojej pracy jest ważniejsze od wspólnego interesu, zrozumiałem jak ważny jest zespół rozsądnych i odpowiedzialnych ludzi. Właśnie tacy ludzie tworzą Marecką Wspólnotę Samorządową.

Nie jest Pan najmłodszym kandydatem na burmistrza. Tymczasem Pańska kampania wyborcza jest prowadzona w nowoczesnym stylu. Zwraca uwagę nowatorska grafika i nietypowe, krótkie hasło.

– Nigdy nie zwracałem uwagi na mój wiek w odniesieniu do pracy. Wprawdzie doczekaliśmy się z żoną wnuka, ale w czerwcu skończyłem dopiero 50 lat i zapewniam, że sił i entuzjazmu mi nie brakuje! Rzeczywiście, nie jestem najmłodszym kandydatem, ale zdecydowanie najbardziej doświadczonym i zdeterminowanym, by działać dla mieszkańców i miasta.

Pragnę, by Marki mogły poszczycić się nowoczesną siecią dróg. Wiem, że nie jest to zadanie na kilka, a co najmniej na kilkanaście lat. Ale mam PEWNOŚĆ, że nam się uda, mam PEWNOŚĆ, że potrafię również to zadanie doprowadzić do szczęśliwego końca. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że Janusz Werczyński – to PEWNOŚĆ dla Marek, PEWNOŚĆ wiedzy, PEWNOŚĆ doświadczenia, PEWNOŚĆ umiejętności.

Bardzo dziękuje za rozmowę.

Program Wspólnoty Samorządowej

Nadszedł czas przebudowy dróg

Adamczyk Paweł



Gdy rozpoczynaliśmy budowę kanalizacji sanitarnej zapowiadaliśmy, że zaraz po jej wybudowaniu przystąpimy do realizacji programu rozbudowy sieci dróg miejskich. Dlatego jeszcze na początku budowy

sieci kanalizacyjnej rozpoczęliśmy opracowywanie koncepcji budowy dróg dla miasta Marki. Kiedy zdecydowana większość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej została już wybudowana – nadszedł czas na dro-

- Opracowaliśmy koncepcję budowy dróg dla całego miasta.
- Korzystając ze środków zewnętrznych wybudujemy ulice z nawierzchnią asfaltową, chodnikami oraz odwodnieniem.
- Nie czekamy! Wybudowaliśmy już pierwszą drogę zgodnie z założeniami koncepcji (ulicę Radną).

Szczepanowski Mikołaj

Razem z przebudowywaniem dróg niezbędne jest ich prawidłowe odwodnienie. Dlatego też planujemy poprawę przepustowości rowów komunalno-melioracyjnych. Ich modernizację rozpoczęliśmy już w 2011 roku, kiedy wielu z nas doświadczyło lokalnych podtopień. Dzięki naszym staraniom udało się wykonać projekty oraz wybudować wiele urządzeń melioracyjnych, m.in. kanałów odwadniających, studni chłonnych, przepustów. Wykorzystując zarówno środki zewnętrzne jak i własne, kompleksowo

planujemy powstanie w Markach sieci głównych ulic z chodnikami, oświetleniem i odwodnieniem. W najbliższych latach wybudujemy ulice o podwyższonym standardzie. Kolejne etapy to przebudowa, modernizacja pozostałych ulic naszego miasta. Nikt nie ma wątpliwości, że jest to zadanie na wiele lat. To praca na więcej niż jedną kadencję. Mając na uwadze bezpieczeństwo pieszych i kierowców przez ostatnie lata sukcesywnie budowaliśmy nowoczesne i energooszczędne oświetlenia uliczne, bezpieczne przejścia dla pieszych oraz efektywne oznaczenia na ulicach.

przebudowaliśmy wiele kilometrów rowów. Zdobyta wiedza i doświadczenia, a także posiadana koncepcja odwodnienia miasta Marki pozwoli nam na jeszcze wydajniejsze konstruowanie następnych urządzeń melioracyjnych. Planujemy na ten cel nadal pozyskiwać fundusze zewnętrzne.

Okręg nr 13



Inwestujemy w szkoły

Stefaniak Danuta



Przed wyborami obiecaliśmy, że wszystkie mareckie szkoły wyposażymy w nowoczesne boiska i urządzenia sportowe. W mijającej kadencji wybudowaliśmy dwa nowoczesne kompleksy boisk szkolnych - przy ul. Wczasowej i ul. Okólnej oraz kompleks boisk przy ul. Stawowej wraz ze sztucznym lodowiskiem. Do końca 2014 roku zakończymy budowę boiska wielofunkcyjnego znajdującego się na terenie Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Dużej. Dzięki naszym staraniom wszystkie mareckie podstawówki mają dzisiaj nowoczesną bazę sportową.

W ciągu ostatnich dwóch lat zainwestowaliśmy również w modernizację szkół i przedszkoli w naszym mieście. Dzisiaj możemy poszczycić się pięknymi elewacjami budyn-

ków oświatowych, a także energooszczędnymi instalacjami centralnego ogrzewania. Przez lata zlikwidowaliśmy wiele barier architektonicznych w budynkach oświatowych, przez co stały się one przyjazne również dla niepełnosprawnych uczniów.

Regularnie inwestujemy w edukację najmłodszych. By wzbogacić ofertę programową pozyskujemy środki zewnętrzne z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Przez ostatnie lata uruchomiliśmy kilka programów edukacyjno-informacyjnych, były to m.in. „Mareckie rady na odpady”, „Marecka ptasia szkółka”, „Strasznie pożyteczne - nie toperze i inne zwierzę”, czy też nowy program „Energia – korzystaj EKologicznie”.

Bogaty program nauczania, wykwalifikowana kadra oraz udoskonalane przez nas zaplecze dydaktyczne skutkują tym, że uczniowie naszych podstawówek w 2014 roku uzyskali najwyższą w powiecie średnią z egzaminu szóstoklasisty.

- Wyposażyliśmy wszystkie mareckie podstawówki w nowoczesną bazę sportową.
- Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę nowego gimnazjum przy ul. Wspólnej. Wkrótce ogłosimy przetarg i rozpoczniemy budowę.

Ryński Kamil

Od kilku lat przygotowaliśmy dokumentację projektową oraz zabiegaliśmy o uzyskanie pozwolenia na budowę nowego gimnazjum przy ul. Wspólnej. W ramach tej inwestycji uczniowie, a także dorośli mieszkańcy Marki, będą mieli do swojej dyspozycji nowoczesny basen, halę sportową oraz salę widowiskową. Lada dzień ogłoszony zostanie przetarg i wkrótce na placu budowy zobaczymy pierwsze maszyny.

Z uwagi na stale rosnącą liczbę uczniów, miasto potrzebuje nowej szkoły podstawowej. Wiemy gdzie i jak ją wybudować. Wiemy także skąd pozyskać fundusze na tę inwestycję.

Okręg nr 20



Rozwijamy przestrzeń publiczną

Paszkwicz Urszula



W 2010 roku obiecaliśmy, że będziemy budowali kolejne plac zabaw i ulepszyli już istniejące. Przez ostatnie lata udało się nam wyremontować stare, jak i wybudować całkiem nowe miejsca rekreacji dla naszych

dzieci. Dzięki naszym staraniom każda szkoła w Markach posiada nowoczesny i bezpieczny plac zabaw. Pozyskaliśmy na ten cel również środki z funduszy zewnętrznych.

Stworzyliśmy, bądź unowocześniliśmy miejsca rekreacji znajdujące się w wielu in-

nych punktach Marek. Stale kontrolujemy bezpieczeństwo urządzeń na placach zabaw, ich stan techniczny oraz czystość i porządek. Naszymi staraniami powstał drugi ogólnodostępny skatepark przy ul. Wczasowej. Opracowaliśmy projekt i wkrótce przeprowadzimy rewitalizację zabytkowego Parku Briggsów. Teren parku zostanie wyposażony w nowe latarnie, śmietniki oraz ławki. Zostaną odrestaurowane stare oraz wytyczone zupełnie nowe alejki. W parku powstanie także jedna z kilku siłowni plenerowych, które chcemy wybudować w Markach. W przyszłym roku zakończymy modernizację Parku Briggsów tak, aby stał się on miejscem spotkań i wypoczynku mieszkańców Marek.

- Przyłączymy Marki do warszawskiego systemu wypożyczalni rowerów publicznych - Veturilo.
- Wybudujemy siłownię plenerową.
- Wybudujemy sieć ścieżek rowerowych, zintegrowanych z Warszawą i sąsiednimi gminami.

Pacuszka Damian

Mając na uwadze rosnącą popularność turystyki rowerowej już wiosną przyszłego roku planujemy włączenie Marek do warszawskiego systemu wypożyczania rowerów publicznych Veturilo. Będzie to świetnym uzupełnieniem stworzonej przez nas sieci parkingów rowerowych – Bike & Ride.

Opracowaliśmy także koncepcję budowy ścieżek rowerowych na terenie miasta Marki. Zgodnie z założeniami będą one częścią sieci ścieżek rowerowych aglomeracji warszawskiej. Zbudujemy je tak, aby mogli z nich korzystać także rolkarze. Współpracujemy ze stolicą i kilkudziesięcioma podwarszaw-

skimi gminami w celu skoordynowania przygotowań i uzyskania zewnętrznego finansowania.

Zdajemy sobie sprawę z potrzeb mieszkańców nowo powstających osiedli. Dlatego będziemy stale rozwijać infrastrukturę rekreacyjną w naszym mieście również w tych rejonach, a posiadane doświadczenie obowiązuje nas do tworzenia miejsc przyjaznych najmłodszym mieszkańcom.

Okręg nr 7



Udoskonalamy komunikację miejską

Brzozowska Elżbieta



Od lat zabiegaliśmy, by w Markach stworzyć specjalną strefę autobusową, a co za tym idzie, by obniżyć mieszkańcom opłaty za przejazd.

Niestety władze Warszawy w 2011 roku zdecydowały o wprowadzeniu nowych, znacznie droższych opłat za komunikację miejską. Było to konsekwencją stworzenia nowych oraz rozbudowy już istniejących sieci połączeń. Przez ostatnie lata dołożyliśmy wielu starań, by objąć Marki pierwszą strefą biletową. Niestety koszty tej zmiany przewyższały możliwości miasta.

Z tego powodu razem z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie opracowaliśmy taryfę „Warszawa+”, pozwalającą mieszkańcom podwarszawskich gmin na zakup tańszych biletów komunikacji miejskiej. Jesteśmy dumni, gdyż w kwestii powstania nowej taryfy biletowej byliśmy zdecydowanymi pionierami. To dzięki naszym staraniom powstała nowa taryfa. Projekt rozwijany jest w naszym mieście pod nazwą „Karta Markowianina”. To dzięki jej wprowadzeniu mieszkańcy Marek mogą korzystać z tańszych biletów. Z dużym zadowoleniem stwierdzamy, że cieszy się on ogromnym zainteresowaniem. Dzięki czemu wydaliśmy już ponad 1700 kart z zakodowanymi biletami.

- We współpracy z Warszawą zapewniliśmy mieszkańcom Marek dogodne połączenia ze stolicą.
- Wprowadziliśmy „Kartę Markowianina”, dzięki której mieszkańcy naszego miasta mogą zakupić tańsze bilety komunikacji miejskiej.
- Będziemy dalej pracować nad udoskonaleniem sieci połączeń oraz obniżeniem cen biletów.

Kosior Rafał

W trakcie konsultacji z władzami Warszawy zabiegaliśmy o korzystne dla mieszkańców Marek wyznaczenie nowych tras linii autobusowych w związku z otwarciem drugiej linii metra.

W kolejnych latach nadal będziemy rozwijać współpracę z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie, celem zwiększenia liczby połączeń z Warszawą oraz udoskona-

leniem już istniejących. Ponadto będziemy dążyli do tego, aby „Karta Markowianina” dawała nam dostęp do tańszych usług oferowanych przez miasto i inne podmioty.

Okręg nr 21



Rozbudujemy kanalizację...

Szczepanowski Marek



W 2010 roku obiecaliśmy, że w najbliższej kadencji większość mieszkańców będzie podłączona do kanalizacji sanitarnej. Budowa sieci kanalizacyjnej była największym wyzwaniem w historii naszego miasta i największym tego typu przedsięwzięciem na Mazowszu. Wybudowaliśmy 155 km sieci kanalizacyjnej. Budowa kosztowała 150 mln złotych, w tym prawie 80 milionów pochodziło z funduszy unijnych.

- Wybudowaliśmy główną sieć kanalizacji sanitarnej
- Zdobyliśmy dofinansowanie ze środków unijnych na budowę kolejnych 30 km!

Skibiński Zenon

Pamiętamy, że nie wszystkie rejony Marek zostały skanalizowane. Zaprojektowaliśmy kolejne 30 kilometrów sieci i zdobyliśmy gwarancję ich dofinansowania ze środków unijnych. Budowa ruszy już w 2015 roku. Dołoży-

Zależało nam, aby jak największa liczba mieszkańców korzystała z kanalizacji, ale budowa przyłącza, to dla każdego z nas duży wydatek. Dlatego zdobyliśmy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie na ich budowę. Dzięki temu dotacja i pożyczka pokrywa 90% kosztów. Każdy mieszkaniec, którego dom znajduje się w zasięgu sieci kanalizacyjnej, może zatem wykonać przyłącze kanalizacyjne dysponując zaledwie 10% wkładu własnego.

Już po wybudowaniu kanalizacji do sieci podłączonych zostało ponad 2800 gospodarstw domowych. Do końca roku ich liczba urośnie do 4 000!

Okręg nr 8

my wszelkich starań, by kolejne tysiące mieszkańców mogły skorzystać z dofinansowań do budowy przyłączy.



Troszczymy się o Rodziny

Kraińska Jadwiga



Jako jeden z pierwszych samorządów dostrzegliśmy potrzeby licznych rodzin. Promując wielodzietność opracowaliśmy i wdrożyliśmy program „Mareckiej Karty Dużej Rodziny”. Dzięki temu rodziny z trójką i większą liczbą dzieci mogą korzystać z licznych zniżek i ofert proponowanych przez samorząd oraz wielu lokalnych przedsiębiorców.

Zorganizowaliśmy grupę partnerów - „Miejsce Przyjaznych Rodzinie”, w których osoby posiadające kartę mogą korzystać z wielu przywilejów i udogodnień. Choć nie wszyscy radni popierali ideę pomocy dużym rodzinom, to dziś „Marecka Karta Dużej Rodziny” jest powszech-

nie chwalona. Cieszymy się, że z karty korzysta już kilkaset mareckich rodzin. Nasz program „Mareckiej Karty Dużej Rodziny” został wyróżniony przez Prezydenta RP.

- Opracowaliśmy i wdrożyliśmy program „Mareckiej Karty Dużej Rodziny”.
- W kolejnych latach będziemy wytrwale pracować nad dalszym rozwojem programu „Mareckiej Karty Dużej Rodziny”. To ważny społecznie projekt, który w przyszłości przyniesie korzyści nam wszystkim.

W kolejnych latach będziemy wytrwale pracować nad dalszym rozwojem programu „Mareckiej Karty Dużej Rodziny”. To ważny społecznie projekt, który w przyszłości przyniesie korzyści nam wszystkim.

Okręg nr 9

Dbamy o bezpieczne Marki

Kuczkowski Adam



W 2010 roku obiecaliśmy, że doprowadzimy do zwiększenia bezpieczeństwa w naszym mieście oraz, że rozbudujemy sieć monitoringu miejskiego.

Obecnie Urząd Miasta dysponuje 36 kamerami umieszczonymi w neralicznych punktach

- Zbudowaliśmy system monitoringu miejskiego.
- Przystępczość w ostatnich latach obniżyła się o 40%.
- Rozwiemy system monitoringu miejskiego, kamery obejmą kolejne ważne miejsca w Markach.

Pacewicz Patryk

Co roku inwestujemy środki finansowe w służby ponadnormatywne, dzięki czemu na terenie miasta obserwujemy stale zwiększającą się liczbę patroli policyjnych. Przez ostatnie cztery lata dofinansowaliśmy zakup sześciu radiowozów dla Komisarjatu Policji w Markach, dzięki czemu praca policjantów na rzecz mieszkańców Marek stała się jeszcze bardziej sprawna i efektywna.

W bieżącym roku przystępczość obniżyła się w naszym mieście o 40%, dlatego zamie-

rzamy stale inwestować zarówno w infrastrukturę monitoringu miejskiego jak i w służby ponadnormatywne. Poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców Marek zawsze stanowiło i stanowić będzie dla nas nadrzędny cel.

Okręg nr 6



... i wodociąg

Grabowski Maciej



Marki są coraz atrakcyjniejszym miejscem zamieszkania. Każdego roku liczba mieszkańców wzrasta o kilkadziesiąt osób. Jednocześnie rosną potrzeby związane z zaopatrzeniem w wodę, którym musimy sprostać. Mamy duże doświadczenie i niez-

Laskowski Wojciech

Wody nie może zabraknąć dla nikogo. Dlatego zaprojektowaliśmy, a w przyszłym roku wybudujemy w Strudze, drugą stację uzdatniania wody.

Okręg nr 17

przeznaczalne sukcesy w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Dzięki temu zasadniczo rozbudowaliśmy sieć wodociągową i zwiększyliśmy wydajność istniejącej stacji uzdatniania.

- Rozbudowaliśmy sieć wodociągową i zwiększyliśmy wydajność istniejącej stacji uzdatniania.
- Zaprojektowaliśmy, a w przyszłym roku wybudujemy, drugą stację uzdatniania wody.

Okręg nr 11

roku wybudujemy w Strudze, drugą stację uzdatniania wody.



Utrzymujemy czystość i porządek

Choroś Bogdan



W poprzedniej kadencji obiecaliśmy, że stworzymy system selektywnej zbiórki odpadów komunalnych bezpośrednio z posesji, który będzie obejmował wszystkich mieszkańców Marek. Systematycznie likwidowaliśmy dzięki wysypiska śmieci w mareckich lasach oraz skutecznie przeciwdziałaliśmy ich powstawaniu.

Stworzony przez nas system selektywnej zbiórki odpadów od samego początku był

- System narzucony „ustawą śmieciową” w wielu elementach był odzwierciedleniem naszej wieloletniej praktyki.
- Dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości objąć systemem kolejne rodzaje odpadów, m.in. budowlane

Bosak Daniel

Analizujemy i nadal będziemy analizować działający w Markach system. Już wprowadziliśmy do niego szereg zmian, m.in. zwiększyliśmy pojemność worków na odpady segregowane oraz zwiększyliśmy częstotliwość odbioru odpadów z osiedli wielo-

chwalony przez markowian. Odbiór odpadów wielkogabarytowych i segregowanych, ale również elektroodpadów i przeterminowanych leków, to tylko niektóre z naszych wspólnych sukcesów. Z każdym rokiem system gospodarowania odpadami był udoskonalany, aż do 2013 roku, kiedy to w życie weszła tzw. „ustawa śmieciowa”.

System narzucony ustawą w wielu elementach był odzwierciedleniem naszej wieloletniej praktyki. Pojawiły się nowe wyzwania, ale dzięki doskonałej komunikacji z mieszkańcami oraz naszej determinacji, egzamin zdaliśmy celująco.

Okręg nr 18

rodzinnych. Dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości objąć systemem odpady budowlane.



Walczymy razem o zakończenie budowy obwodnicy Marek

Domaszczyński Jacek



W 2010 roku obiecaliśmy, że będziemy zabiegali o umieszczenie obwodnicy Marek na liście Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2010-2015. Udało się tego dokonać. Pamiętamy słynne wystąpienie premiera z 2013 roku zapowiadające budowę obwodnicy.

Dzięki naszym staraniom oraz determinacji mieszkańców, dzisiaj jesteśmy już na etapie rozstrzygnięcia przetargu.

- Dzięki naszym staraniom oraz determinacji mieszkańców, dzisiaj jesteśmy już na etapie rozstrzygnięcia przetargu.
- Dopilnujemy wszystkich szczegółów, którymi może i powinien zająć się samorząd w czasie budowy obwodnicy.

Błędowski Tomasz

Dopilnujemy wszystkich szczegółów, którymi może i powinien zająć się samorząd w czasie budowy obwodnicy. Zadbamy o to, aby uciążliwości związane z budową jak i z przebiegiem samej obwodnicy były jak najmniej

Okręg nr 1

sze. Niezwykle ważną jest budowa wzdłuż trasy ekranów akustycznych o odpowiedniej długości.



Dziedzictwo kulturowe – tożsamość lokalna

Przybysz – Piwko Maria



W 2010 roku zapowiadaliśmy, że dawna fabryka Braci Briggs stanie się miejscem wydarzeń kulturalnych – zacznie służyć mieszkańcom Marek.

Polityka historyczna to bardzo istotna część działalności samorządów. Pamięć o lokalnych wydarzeniach i ich bohaterach to obowiązek nas wszystkich. Dbamy o lokalne pomniki. Wspieraliśmy akcję społeczną odbudowy Pomnika Żołnierzy 1920 roku na cmentarzu parafialnym przy ul. Bandurskiego.

Ideę odnowienia fabryki Braci Briggs musieliśmy odłożyć na następne lata, znajdując w hierarchii naszego miasta pilniejsze potrzeby. Kilkudziesięciomilionowa inwestycja wstrzymałaby takie projekty jak budowa

kanalizacji, czy nowej szkoły. Nie mogliśmy na to pozwolić. Rozpoczęliśmy za to prace związane z koncepcją zagospodarowania starej fabryki, chcąc tchnąć w to miejsce nowego ducha. Rewitalizowany park Briggsów jest początkiem nowej drogi całego kompleksu przędzalniczego.

Na przestrzeni wielu lat wypracowaliśmy wspólnie funkcjonujący system współpracy z klubami sportowymi. Dzięki temu duża liczba młodych markowian może trenować wiele dyscyplin sportowych. Sami organizujemy i pomagamy w organizacji wielu imprez sportowych i kulturalnych. Marecki Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna Miasta Marki są jednymi z najlepszych placówek tego typu w regionie. W kolejnych latach będziemy kontynuować, ale i dalej rozwijać współpracę z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Te środowiska są fundamentem, na którym budowana jest nasza lokalna tożsamość.

Okręg nr 4

- Wspieraliśmy akcję społeczną odbudowy Pomnika Żołnierzy 1920 roku na cmentarzu parafialnym przy ul. Bandurskiego.
- Rozpoczęliśmy rewitalizację Parku Briggsów.
- Wypracowaliśmy wspólnie funkcjonujący system współpracy z klubami sportowymi.
- Zadbamy, aby miejski klub AP Marcovia Marki kierował swoją ofertą zarówno do osób zainteresowanych wyczynowym treningiem, jak również poszukujących weekendowej rekreacji.

Sobolewski Mariusz

Mając świadomość jak ważną rolę w życiu naszego miasta odgrywa Marcovia, musieliśmy zdecydowanie zareagować na nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego klubu. W miejsce skompromitowanego stowarzyszenia utworzyliśmy Akademię Piłkarską Marcovia Marki. Nowy klub przejął osieroconych przez poprzedni zarząd zawodników pierwszej drużyny i wszystkie grupy młodzieżowe.

Zadbamy, aby miejski klub kierował swoją ofertą zarówno do osób zainteresowanych wyczynowym treningiem, jak również poszukujących weekendowej rekreacji.

Okręg nr 2



SŁUŻYMY LUDZIOM NIE PARTIOM

NASI KANDYDACI DO RADY MIASTA

1.BŁĘDOWSKI Tomasz 2.SOBOLEWSKI Mariusz 3.STEFANIAK Danuta 4.PRZYBYSZ-PIWKO Maria 5.BRZozowska Elżbieta
6.PACEWICZ Patryk 7.PACUSZKA Damian 8.SKIBIŃSKI Zenon 9.KRAIŃSKA Jadwiga 10.PASZKIEWICZ Urszula
11.LASKOWSKI Wojciech 12.SZCZEPANOWSKI Marek 13.SZCZEPANOWSKI Mikołaj 14.ADAMCZYK Paweł
15.KUCZKOWSKI Adam 16.DOMASZCZYŃSKI Jacek 17.GRABOWSKI Maciej 18.BOSAK Daniel 19.CHOROŚ Bogdan
20.RYŃSKI Kamil 21.KOSIOR Rafał

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU



1.KOPCZYŃSKI
Adam



2.ROMAŃCZYK
Małgorzata



3.SOBCZAK
Renata Ewa



4.KRYSKA
Jolanta Teresa



5.BUTLER
Kazimierz Józef



6.WERCZYŃSKI
Janusz

Stypendia dla zdolnych markowian!

Już po raz czwarty przyznane zostały miejskie stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów. Młodzi markowianie zostali docenieni za wysokie wyniki w nauce oraz za osiągnięcia artystyczne i sportowe.

Maria Przybysz-Piwko



Do tegorocznej edycji programu stypendialnego aplikowało 24 osoby. Komisja zdecydowała o przyznaniu 15 stypendiów w czterech kategoriach. 5 listopada, podczas uroczystości w Urzędzie Miasta Janusz Werczyński, burmistrz Marek wręczył wyróżnionym uczniom i studentom decyzję o przyznaniu stypendium.

I. Za osiągnięcia w nauce dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

- **Kryca Bartłomiej** – uczeń LO im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie,
- **Moczulski Artur** – uczeń LO im. S. Sempołowskiej w Warszawie,
- **Przytułski Piotr** – uczeń LO im. Cypriana Kamila Norwida w Radzyminie,
- **Sokołowski Jakub** – uczeń LO im. Władysława IV w Warszawie;

II. Za osiągnięcia w nauce dla studentów

- **Gąsiorowski Adam** – student Uniwersytetu Warszawskiego,
 - **Kaczmarczyk Piotr** – student Politechniki Warszawskiej,
 - **Konarzewska Marija** – studentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie,
 - **Myśliwiec Karolina** – studentka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
 - **Świętochowska Paulina** – studentka Politechniki Warszawskiej,
 - **Zdunek Piotr** – student Politechniki Warszawskiej;
- III. Za osiągnięcia artystyczne dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów
- **Wrońska Julia** – skrzypaczka, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Warszawie;

IV. Za osiągnięcia sportowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów

- **Gancarz Szymon** – lekkoatleta w MKS Polonia Warszawa, uczeń Liceum Mistrzostwa Sportowego w Warszawie,
- **Kupiec Julia** – zawodniczka Klubu Sportowego ACRO DAN-CE w Warszawie, uczennica Zespołu Szkół nr 10 w Warszawie,
- **Walisiak Przemysław** – zawodnik Sportowego Klubu Tańca Towarzystwa „Strefa Tańca” w Warszawie, uczeń LO im. Ruy Barbosy w Warszawie,
- **Zdunek Paweł** – wioślarz w klubie AZS AWF w Warszawie, student Politechniki Warszawskiej. Redakcja Kuriera Mareckiego składa gratulacje stypendystom i życzy dalszych sukcesów w nauce, sporcie i sztuce!

Starosta zapowiada budowę szkoły w Markach

5 listopada w Radzyminie wmurowano akt erekcyjny w fundamenty nowej siedziby Liceum Ogólnokształcącego w Radzyminie.

Adam Kopczyński

Dotychczasowy budynek szkoły, służy oświacie już ponad 150 lat. Budynek został oddany do użytku w 1845 roku. i stał się siedzibą Seminarium dla Nauczycieli Szkół Elementarnych. Od początku swego istnienia szkoła wychowywała i kształciła młodzież w atmosferze patriotyzmu i tradycji narodowych. Budowana nowa siedziba to spełnienie marzeń wielu pokoleń nie tylko radzymińskich.

Podczas uroczystości padła ważna dla markowian deklaracja. Pan Starosta poinformował, że kolejną inwestycją oświatową powiatu będzie budowa Technikum w Markach, na które już jest pozwolenie na budowę.



Wizualizacja nowej siedziby ZS nr 1

REKLAMA



DENTIN

**Gabinet
Ortodontyczny**

- leczenie wad zgryzu
- aparaty stałe:
 - * szafirowe,
 - * porcelanowe.



05-270 Marki, ul. Mała 112
(22) 771 20 65, 506 065 582,
www.stomatolog-marki.pl.

REKLAMA

KAMPOL® S.J.

**PRODUCENT
SZCZEK
HAMULCOWYCH**

www.kampolsj.com

**USŁUGI
CIĘCIA LASEREM**

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszów, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

REKWAR

reklama

wizualna

reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach i inne...

wydruki

wielkoformatowe



REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c
ul. Wysockiego 15b
03-371 Warszawa

tel. 22-331-89-11
biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

**Wesoły
Teletubiś**

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
504 60 81 53
ul. Sosnowa 2B 22 243 43 46

Radni w szczerzej rozmowie

Dwa ostatnie wydania Kuriera Mareckiego cieszyły się niespotykanym dotąd zainteresowaniem. Elektroniczna wersja listopadowego numeru została ściągnięta ponad 10 000 razy.

PA

Informacje od czytelników pokazują, że szukali w nim wiadomości o tzw. „taśmach prawdy”. W lutym tego roku do internetu wyciekł zapis rozmowy grupy radnych związanych z Mareckim Stowarzyszeniem Gospodarczym. Kilkaset osób go ściągnęło i przesłuchało. Także członkowie naszej redakcji. Z płynących od Państwa sygnałów wiemy, że chcieliby Państwo dokładnie znać treść tych taśm.

I to jest pewien problem.

Ktoś tych Panów musiał nagrać. Niektórzy znając zwyczaj jednego z bohaterów nagrania, śmieją się, że Panowie sami się nagrali, a później jednemu uwolnienie taśm

pasowało. Być może.

Panowie zostali najprawdopodobniej po prostu podsłuchani. I to nie jest w porządku, nawet jeśli sami stosowali takie metody. Z drugiej strony są osobami publicznymi i nie rozmawiali o tym, kto się trzeci raz rozwodzi. Rozmawiali o sprawach publicznych. I to w sposób, który szokuje. Burząc obraz, który do tej pory oficjalnie budowali. W szczerzej rozmowie zdecydowanie krytykują swojego kandydata na burmistrza. Ba! Nawet doceniają pracę, jaką wykonał Wodociąg Marecki przy budowie kanalizacji.

Zastanawialiśmy się nad tym, co kierowało redaktorami tygodnika WPROST, którzy opublikowali taśmy z rozmów członków

rada. Ta sama sytuacja - osoby publiczne mówią o sprawach publicznych. Dziennikarz mając taką wiedzę może o tym napisać lub taką informację ukryć. Gdy publikuje, często mówi się o pogoni za sensacją i zyskiem. Kiedy ukrywa rodzi się zdecydowanie gorsze pytanie - czy nie jest częścią jakiegoś układu, któremu zależy na zatajeniu prawdy?

Byliśmy w kropce.

I tak źle, i tak niedobrze. W końcu postanowiliśmy trochę pobawić się konwencją. Nie opublikujemy nazwisk. Przyjmijmy, że rozmawiali Strażak oraz Harcerz i Piłkarz. Nie opublikujemy też całego zapisu rozmowy. Zajęłoby to pewnie kilkadziesiąt stron.

Do tego, jak to niestety czasem bywa w codziennych rozmowach - nie brakowało wulgaryzmów. Wybraliśmy najważniejsze wątki (z w miarę kulturalnymi wypowiedziami) i przeprowadziliśmy... „wywiad”.

Słowo „wywiad” nie bez przyczyny jest w cudzysłowie. Zwykle najpierw padają pytania, na które potem udziela się odpowiedzi. Strażak Marcin, Harcerz Grzegorz i Piłkarz Grześ sami dali nam gotowe odpowiedzi, stanowiące dokładny zapis rozmowy, jaką przeprowadzili w lutym tego roku. Pytania nasunęły się same. Tak powstał najszczerzy wywiad o naszym mieście. Bez kalkulacji, prosto z serca.

Zbliżają się wybory samorządowe. Kandyduje Pan na burmistrza deklarując zaplecze wśród osób starszych. Nie od dziś wiadomo, że to jednak burmistrz Werczyński ma wśród nich największe poparcie. Jak chce Pan zatem zachęcić wyborców do głosowania właśnie na Pana?

Strażak Marcin - myśmy poszli o krok dalej, teraz jest Uniwersytet III wieku założony, sto parę emerytek, wszystko jest już gotowe. To jest armia koszowa. Trzeba go podgryzać, podgryzać.

A w której części miasta czuje Pan największe poparcie?

Strażak Marcin - Ul. Wspólna idzie ze mną. To nie problem, żeby Wspólna się ruszyła. Ja przećwiczyłem na budżecie partycypacyjnym, gdzie mam armię.

Jak się buduje taką armię?

Strażak Marcin - Robisz budżet partycypacyjny i ładujesz między oczy. Bierzesz pałę i walisz. Tak jak ja zrobiłem ostatnio. Ja dałem emerytkom ankiety i macie tydzień. 380 - 400 ankiet wróciło. To jest siła!

A jak doszło do tego, że Strażak Marcin postanowił kandydować? Od czego się zaczęło?

Piłkarz Grześ - Jacek miał być kandydatem MSG na burmistrza. Jednak zaczęła mnie Agnieszka, że może Marcin byłby lepszym.

Strażak Marcin - Tak żeśmy rozmawiali z Grzesiem i Grześ mówił, żeby startować, żeby walić po jajach i do przodu.

Czy dobrze zrozumiałem? Czyżby kandydat Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego na burmistrza nie ma poparcia kolegów?

Piłkarz Grześ - Ja pamiętam jakieś 2 lata przed wyborami, jak żeśmy wręcz prosili Jacka, aby raczył kandydować. A on na zasadzie takiej: No dobra, skoro już tak mnie tego....

Strażak Marcin - ... a to niedobrze, jak ktoś chce walczyć o cokolwiek. To musi być okaz zdrowia. Bydlę, które rzuci się do gardła i rozszarpie go jak brytan.

Harcerz Grzegorz - Ja to powiem szczerze, że jestem zdziwiony że Jacek kandyduje. Bo jeśli osiągnął taki wynik, chce kandydować 4 lata później, to siłą rzeczy jest liderem opozycji. Jednak on zasadniczo tym liderem nie był przez te 3 lata. I teraz też nie jest. Te 3 lata przespał.

Piłkarz Grześ - On nie ma wizji, bo nie chce być Burmistrzem.

Harcerz Grzegorz - Jacek jest dupa. Nie ma jaj. Marcin tyka problem, a on nie.

Piłkarz Grześ - Ja uważam, że Jacek nie daje żadnych gwarancji. Nie ma determinacji w ogóle. Okazało się w tamtych wyborach.

Właśnie. Wróćmy na chwilę do poprzednich wyborów i do przedwyborczej debaty. 180 głosów różnicy pokazuje, że było blisko. Czym wygrał Werczyński?

Piłkarz Grześ - Argumentem, jeżeli chodzi o tę polemikę między Jackiem (niewyraźnie) to było, że Janusz powiedział, że on wie, jak jak to zrobić, jeśli chodzi o przyłączenie tej kanalizacji. No i teraz można go rozliczyć.

Jak zatem oceniają Panowie budowę kanalizacji i przyłączy?

Harcerz Grzegorz - To jest jedyna ich sztandarowa inwestycja i sukces.

Piłkarz Grześ - O tyle ich trzeba usprawiedliwić, że powiedzmy te 2700 przyłączy jest zrobione...

Harcerz Grzegorz - To jest jedyna ich sztandarowa inwestycja i sukces.

Piłkarz Grześ - O tyle ich trzeba usprawiedliwić, że powiedzmy te 2700 przyłączy jest zrobione...

Harcerz Grzegorz - To jest jedyna ich sztandarowa inwestycja i sukces.

Piłkarz Grześ - O tyle ich trzeba usprawiedliwić, że powiedzmy te 2700 przyłączy jest zrobione...

Harcerz Grzegorz - To jest jedyna ich sztandarowa inwestycja i sukces.

Piłkarz Grześ - O tyle ich trzeba usprawiedliwić, że powiedzmy te 2700 przyłączy jest zrobione...

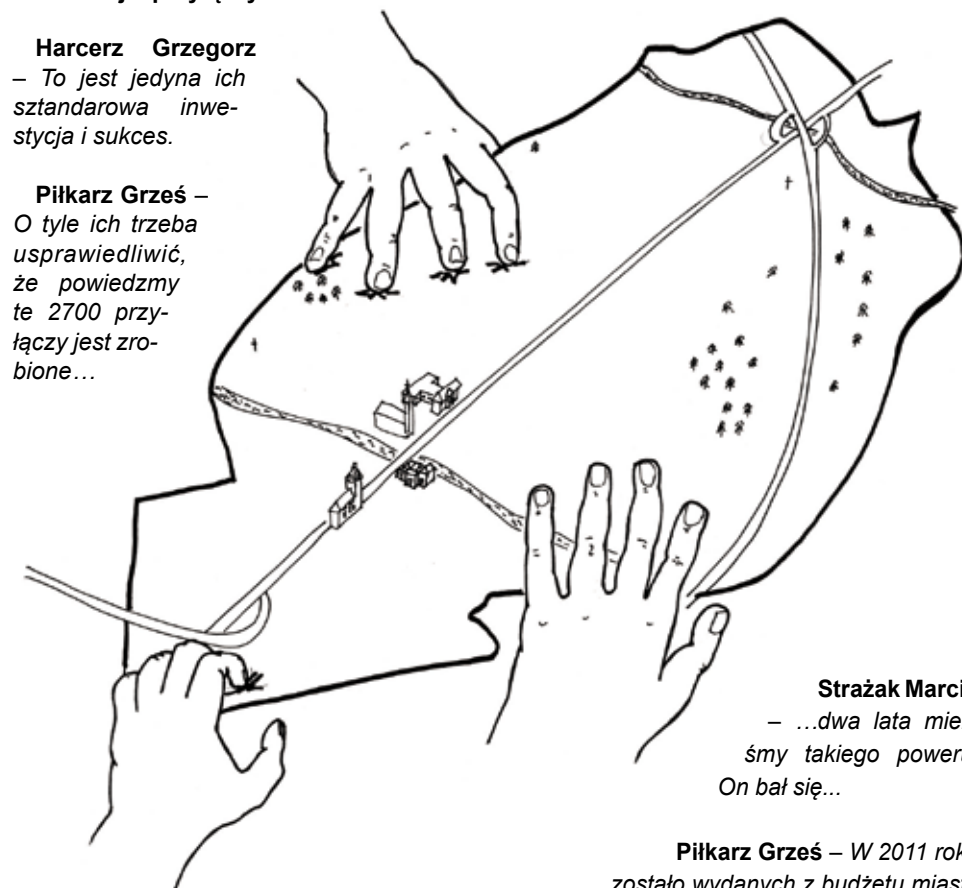
Harcerz Grzegorz - To jest jedyna ich sztandarowa inwestycja i sukces.

Strażak Marcin - Ta komisja tak naprawdę miała za cel uwalenie Janusza. Ale myśmy dali się sami w to wpakować. Oni przywieźli ileś tam tych segregatorów. No weź to przejrzyj. To jest nierealne. Myśmy chodzili po ulicach i robili sobie zdjęcia, bo tu jest pęknięcie, tam jest pęknięcie. Mi się podobało za pierwszym razem. A później to mnie nogi bolały. Nic za tym nie szło. Efekt był taki, że (niewyraźnie) zamiast go dobić, to pomogliśmy.

Co zatem może zrobić radny czy też komisja?

Harcerz Grzegorz - tak naprawdę radny, on niewiele może. Może składać interpelacje, pisać na Facebooku, może się tam wymądrzać na sesji, komisji...

Piłkarz Grześ - Nie no, Grzesiu, w pewnym momencie mieliśmy przewagę, nie potrafiliśmy do końca tego wykorzystać, jak mieliśmy ten...



Strażak Marcin - ...dwa lata mieliśmy takiego poweru. On bał się...

Piłkarz Grześ - W 2011 roku zostało wydanych z budżetu miasta 7 mln na odwodnienie

Strażak Marcin - To wiesz dlaczego? Po pierwsze mieliśmy większość. Po drugie musieliśmy zmianę budżetu. Wiesz kiedy? Jak on był w Turcji. Wtedy żeśmy mu tak skopali jaja, że on nie wiedział, co z tym zrobić. Wrócił, a budżet był rozstrzelony na wszystkie strony.

Piłkarz Grześ - Z tym, że moja wiedza na ten temat jest taka, że te 7 mln ...w jakiejś mierze zostały wyrzucone w błoto.

To teraz nie macie większości? Jak zatem chcecie współpracować z burmistrzem przy budżecie? (rozmowa odbyła się w lutym 2014)

Harcerz Grzegorz - Jeśli się zmówimy i będziemy szli wspólnym frontem, to możemy mu pokazać, gdzie jego miejsce

Strażak Marcin - Może pierwszym razem trzeba będzie dać mu po ryju, żeby za drugim razem zaczął normalnie rozmawiać

Piłkarz Grześ - Ja, Marcin, generalnie poszedłem w tym kierunku, że trzeba wszystko uwalniać. Nie będzie absolutorium. Jeżeli będą jakieś poprawki, to też będziemy ignorować. Mamy siłę, mamy swoich siedmiu, dwóch z Platformy to jest dziewięć, Agnieszka jest dziesiąta, kwestia jest lży. Też jeszcze nie wiadomo, jak tam Radek, tylko on to jest pod wpływem tej, jak jej tam...

Będąc przy tych osobach, co mogą Panowie powiedzieć o kandydatach PiS na radnych i burmistrza?

Strażak Marcin - On to jest nienormalny. On jest głupi, ale pracowity. On nawet nie wie nad czym głosuje, a potem się głupio pyta. Bo takie sytuacje są. Ale on ma swój garb do roboty. A ona jest tak leniwa... Przecież ona nic nie robi. Ja nie wiem, co ona robi tam w tym Urzędzie.

Piłkarz Grześ - Do zdjęć pozuje.

Strażak Marcin - Nie ma w ogóle zmysłu. Leń. Leń patentowany.

Na koniec zapytajmy o jeszcze jedną rzecz.

Harcerz Grzegorz - Powiedz, gdzie ty pracujesz? Możesz się podzielić?

Strażak Marcin - Pracuję dla największych korporacji na świecie i jestem lobbyistą po prostu. Duże korporacje budowlane. Znani ludzie, miliardy obrotów. Jeżeli minister czegoś nie chce, to wtedy szef do mnie dzwoni.

Mówi Pan: „Jeżeli minister czegoś nie chce...”. Czy mam rozumieć, że zajmujesz się Pan nakłanianiem ministerstw do zmian prawa na korzyść swoich szefów, firm budowlanych? Jak to się odbywa?

Strażak Marcin - (...), widujemy się w różnych miejscach i ze sobą rozmawiamy. Jak nie z ministrem to z szefem departamentu.

Janusz Korwin-Mikke w Markach

18 października w Szkole Podstawowej nr 3 w Markach miał miejsce wykład otwarty europoła Kongresu Nowej Prawicy - Janusza Korwin-Mikkego. Podczas spotkania zaprezentowani zostali również kandydaci KNP do Rady Miasta Marki oraz kandydat na prezydenta Wołomina – Rafała Pazio.

To był właściwie jedyny przedwyborczy akcent spotkania. Prezes ledwie zaczął o temat nadchodzących wyborów samorządowych skupiając się raczej na kwestiach, które mogą być zmienione jedynie w parlamencie.

Głównym postulatem Nowej Prawicy niezmiennie jest zmniejszenie obciążeń podatkowych nakładanych przez państwo na obywateli. Korwin-Mikke stwierdził również, iż system w ramach którego jednostki mają pełną moc wyboru i nie są w żaden sposób ograniczane przez państwo jest znacznie efektywniejszy niż



przerośnięte i marnotrawne państwo opiekuńcze, w którym żyjemy teraz. Za to samo skrytykował również Unię Europejską. Uważa on także, że jego postulaty wpro-

Daniel Bosak

wadzone w życie pozwoliłyby na znacznie szybszy rozwój gospodarczy Polski. Prezes opowiedział się również za karą śmierci za najcięższe morderstwa i za sprawnym wymiarem sprawiedliwości. Jeden ze starszych mieszkańców Marek postanowił nawet publicznie podziękować prezesowi, za pamiętny incydent z udziałem Michała Boniego.

Spotkanie zgromadziło ponad 100 osób. Na jego zakończenie spotkanie europoseł Nowej Prawicy chętnie odpowiadał na pytania zadawane przez licznych słuchaczy, a na końcu był czas na krótkie rozmowy i zdjęcia.

Mała obwodnica jest potrzebna

Drogi, którymi się poruszamy mają różny status. Mogą być gminne, powiatowe, wojewódzkie czy też, tak jak w przypadku Al. Piłsudskiego – krajowe. O tym, jakie znaczenie ma dla mieszkańców, nie zawsze decyduje ranga podmiotu zarządzającego.

Dobrym przykładem jest ciąg ulic Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowa. W 2013 roku miasto uporządkowało stan prawny gruntu pomiędzy ul. Rydza-Śmigłego a Odrowąża. W ten sposób połączono Sobieskiego z Karłowicza. Bardzo szybko mieszkańcy docenili nową trasę.

Na znaczenie tego szlaku w Kurierze Mareckim z października 2013 roku wskazywali Paweł Adamczyk oraz Mikołaj Szczepanowski. Pracując nad siecią ulic w naszym mieście należy pamiętać o priorytetowym traktowaniu szkieletu dróg – zwraca uwagę radny Paweł Adamczyk. Taki charakter ma dla mieszkańców Pu-

stelnika i Strugi właśnie omawiana trasa.

Zawsze podkreślałem, że należy inwestować pieniądze w taki sposób, aby służyły największej liczbie osób – mówi Mikołaj Szczepanowski. Wyremontowanie Sobieskiego ułatwi codzienną komunikację wielu markowianom – dodaje. Rzeczywiście byłaby to wygodna droga na południe dla mieszkańców m.in. takich ulic jak Dmowskiego, Chopina, Piotrówka, Małej, Skorupki i Granicznej.

Jeśli w wysokim standardzie zmodernizowane zostaną także ulice Modrzewiowa i Karłowicza powstanie mała obwodnica miasta, pozwalająca na ominięcie

al. Piłsudskiego. Oczywiście należy pamiętać, o bezpieczeństwie. Droga cieszyłaby się dużą popularnością, także wśród pieszych. Dlatego oprócz modernizacji nawierzchni należałoby pamiętać o budowie chodnika i oświetlenia.

We wrześniowym numerze Kuriera pisaliśmy o prezentacji „Programu budowy i przebudowy (modernizacji) dróg w Markach wraz z budową systemu odwodnienia”. Panowie Adamczyk i Szczepanowski mają powód do radości. Trasa wzdłuż ulic Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej została w nim przewidziana jako jeden z kluczowych ciągów komunikacyjnych. Gratulujemy i czekamy na więcej.

Wojciech Laskowski

Ostatnia w kadencji

Jeżeli ktoś oczekiwał, że ostatnia w tej kadencji sesja Rady Miasta Marki będzie miała uroczysty charakter, ten srode się zawiódł. Atmosfera panująca na sali obrad niczym nie różniła się od zwykłych posiedzeń.



Radni rozpatrzyli 16 projektów uchwał. Wszystkie zostały przyjęte, ale jak zwykle nie obyło się bez polemik i utarczek. Prawie wszyscy radni ubiegają się o ponowny wybór, więc na sali czuło się klimat kampanii wyborczej. Nawet ostatnie wspólne zdjęcie nie zmieniło atmosfery przepojonej złośliwościami i słowną szermierką.

Pod koniec sesji burmistrz Janusz Werczyński złożył krótkie sprawozdanie z mijającej kadencji. Zdaniem burmistrza wybudowana kanalizacja i kończący się program budowy przyłączy, to tylko najbardziej efektowne dokonania. Janusz Werczyński przypomniał o ponad 5 kilometrach kanalizacji deszczowej, kilku asfaltowych drogach i odcinkach chodników oraz o użyciu

destruktu asfaltowego do poprawienia stanu 12 kilometrów dróg gruntowych. Spore wrażenie na radnych zrobiła informacja o wybudowaniu w tej kadencji oświetlenia na 54 mareckich ulicach (518 nowych punktów oświetleniowych). Na liście przedsięwzięć oświatowych znalazły się zmodernizowane budynki szkół i przedszkoli, 2 orliki (Stawowa i SP 1), kompleks boisk przy ZS 2, boisko wielofunkcyjne przy SP 4, 7 nowych i zmodernizowanych placów zabaw oraz projekt nowej siedziby Gimnazjum Nr 1. W ostatniej kadencji miasto podwoiło liczbę kamer miejskiego monitoringu i obecnie jest ich 36. Kończąc listę dokonał burmistrz poinformował o przeznaczeniu ponad 13,5 miliona zł na wykupy gruntów pod

budowę dróg, wdrożeniu „ustawy śmieciowej”, Karty Dużej Rodziny i Karty Markowianina.

Janusz Werczyński przypomniał, że przez większość tej kadencji jego najbliższym współpracownikiem był wieloletni zastępca Krzysztof Wnuk. Do niego burmistrz skierował najcieplejsze słowa wdzięczności.

Długa lista zrealizowanych przedsięwzięć najwyraźniej nie była w smak części radnych prowadzących kampanię pod hasłem „nic się nie dzieje”. Zwykle chętni do dyskusji radni nie odnieśli się do sprawozdania ani jednym słowem.

Ostatnim akordem sesji było pełne emocje wystąpienie przewodniczącego rady Dariusza Boryczki, który podziękował obecnym i nieobecnym radnym oraz pracownikom urzędu stale współpracującym z radą. Przewodniczący życzył powodzenia wszystkim ubiegającym się o reelekcję. Nie było długich i wylewnych pożegnań. Radni najwyraźniej spieszyli się do swoich zajęć związanych z kampanią wyborczą.

Maciej Grabowski

INFORMACJA

REZYDENCJA SENIORA
Pomożemy Ci w opiece nad twoim bliskim
18 km od Warszawy!
(Gmina Dąbrówka)

OFERUJEMY:

- Pobyty czasowe lub stałe
- Profesjonalna opieka medyczna
- Możliwość rehabilitacji
- Pokoje z łazienkami
- Winda
- Życzliwy personel
- Opieka duszpasterska

Zadzwoń już dziś!
Tylko teraz pełna opieka lekarska z wyżywieniem już od 2500 zł/m-c!

tel. 604 433 008
Guzowatka 3b
Gmina Dąbrówka

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA NAPEŁNIANIE ODGRZYBIANIE

SOBCZAK
Auto-serwis

www.sobczak.net Marki
kom: 501 391 087 ul. Legionowa 29

REKLAMA

Wykopy Ziemne
Krzysztof Kołodziejczyk

USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW
- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIĄ BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

REKLAMA

MIR-BUD BIS
MICHALSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WYKOPY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka tel./fax: 22 781 05 13
ul. Krótka 2 tel. 604 962 981
róg ul. Wolności tel. 602 128 623
www.mirbud-bis.waw.pl biuro@mirbud-bis.waw.pl

PROMOCJA

trwa do 16.11.2014.

**CENTRUM OGRODNICZE
ZIELONKA****ul. Waryńskiego 2**tel. 22 781 80 55, godz. otwarcia:
poniedziałek - piątek 9⁰⁰-18⁰⁰
sobota 9⁰⁰-16⁰⁰ niedziela 10⁰⁰-15⁰⁰**ogrodnik24.pl**ZNICZ szkl.
zalewany
kolumnienka
wys. 11 cm
12 godz. palenia**1 29**
1 szt.**2 29**
1 szt.ZNICZ szkl. zalewany
FL wys. 13,5 cm
40 godz. paleniaZNICZ szkl. KULKA
wys. 14 cm,
12 godz. palenia**1 09**
1 szt.**1 49**
1 szt.ZNICZ szkl.
Melon
wys. 16cm.
18 godz. paleniaZNICZ szkl.
AKANT wys. 19 cm
24 godz. palenia**1 99**
1 szt.ZNICZ szkl.
ORNAMENT
wys. 21 cm
18 godz. palenia**2 69**
1 szt.ZNICZ szkl.
LAMPION LD-3
wys. 40 cm, 72 godz
palenia**14 99**
1 szt.LAMELA
FLAKON
ETNA-30cm**4 99**
1 szt.GROBEX emulsja
do czyszczenia
nagrobków
+ rękawica
gratis**5 29**
400ml

WIAZANKI

od 24 99**5 99**
240g.MINOS PASTA
do czyszczenia
nagrobkówWRZOSY
różne rodzaje,
średnica doniczki 11 cm**3 49**
SZTWKŁAD
12cm**1 19**
1 szt.

25 LAT

Piekarnia Szwajcarska

Marki, ul. Słoneczna 22, tel. 22 771 69 00, fax 22 771 69 01

**Zapraszamy
do sklepu
firmowego**

poniedziałek - piątek 6.00 - 19.00,
sobota 6.00 - 14.00

**Zawsze ciepłe pieczywo,
wypiek na miejscu**

